Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

Kultura i Wartości
ISSN 2299-7806
Nr 32 (2021)

http://dx.doi.org/10.17951/kw.2021.32.97-116

Współczesna bezradność wobec etyki. Jana Patočki lekcja troski o duszę

Kamil Flaga
https://orcid.org/0000-0003-3435-853X

Artykuł analizuje zjawisko wzrastającej współcześnie obojętności i bezradności społeczeństwa w stosunku do refleksji etycznej, a także „duchowej sfery egzystencji". Autor przeprowadza próbę analizy współczesnego niezadowolenia z dotychczasowych rozstrzygnięć etycznych oraz konsekwencji, które za sobą niosą, jak również problemów wynikających z dominacji nauk przyrodniczych nad naukami humanistycznymi oraz trudności z pogodzeniem podmiotowości człowieka z obrazem świata formułowanym przez nauki pozytywne. Artykuł przedstawia koncepcję filozoficzną czeskiego fenomenologa Jana Patočki, celem unaocznienia przesłania płynącego z jego filozofii, które posłużyć ma jako apel i wezwanie do podjęcia próby przezwyciężenia sytuacji zaniku refleksji etycznej i powszechnej wobec niej obojętności.

Słowa kluczowe: etyka, kryzys wartości, współczesność, ponowoczesność, Jan Patočka, troska o duszę

Uwagi wstępne

Diagnozując obecną rzeczywistość, pokuszę się o stwierdzenie, iż mamy do czynienia z obojętnością wobec refleksji moralnej, etycznej (oraz aktywności o charakterze duchowym, metafizycznym), z jej marginalizacją, a nawet ze stopniowym rugowaniem jej ze współczesnego dyskursu. Do takiej sytuacji niewątpliwie przyczyniły się przede wszystkim:

KAMIL FLAGA, magistrant w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego (Kolegium Nauk Humanistycznych); e-mail: kamil.flaga97@gmail.com

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

a) ogólne niezadowolenie z dotychczasowych rozstrzygnięć sporów etycznych wynikające z ich wadliwych sposobów uzasadnienia (w szczególności emotywistycznego, personalistycznego, deontologistycznego, utylitarystycznego);

b) rozwój i prymat nauk ścisłych, empirycznych (zwłaszcza z dziedziny technologii i biomedycyny) nad naukami o duchu – humanistyką; problem, który rodzi absolutyzacja nauki polega na redukcji człowieka wyłącznie do bytu materialnego jako biernego narzędzia w rękach praw przyrody czy procesów biologicznych i traktowanie go w kategorii „odpersonalizowanego podmiotu przeżyć"[1], co w zasadzie znosi możliwość etyki, którą można formułować wyłącznie w świetle filozofii praktycznej zakładającej wolność jestestwa ludzkiego jako podmiotu;

c) wciąż narastający w kulturze nacisk na indywidualizm jednostki ludzkiej (rozumiany zwłaszcza jako dowolna autokreacja), w świetle którego człowiek jawi się jako splot zróżnicowanych pragnień i przekonań, a jego tożsamość jako niestała, nieokreślona i narracyjna.

Badacze epoki ponowoczesnej (w której, zdaje się, aktualnie egzystujemy) definiują ją jako fragmentaryczną, a tożsamość ciągła i niezmienna jawi się wręcz jako absurd: "dziś ona jest, jutro jej nie będzie"[2]. W takiej perspektywie ludzie żyją nie ze sobą, a obok siebie – zatem tak jak słabną interakcje pomiędzy jednostkami, tak spada również potrzeba moralnego odniesienia, czyli tworzenia systemu etycznego – a gdy nie ma żadnego fundamentu i punktu wyjścia pozostaje relatywizm. Pragnę w tym miejscu podkreślić, że chociaż filozofowie postmodernizmu niewątpliwie trafnie opisują zachowania, postawy i style życia (np. konsumpcjonizm, „atrofia" rozumności czy zanik postaw moralnych) niektórych jednostek ludzkich i współcześnie żyjących społeczności, które faktycznie w taki sposób przeżywają życie, to z tego faktu nie wynika jednak, że zjawiska te odpowiadają kondycji całej ludzkości i stanowią jej istotę. Nie oznacza to również, że cała rzeczywistość odarta jest z racjonalności, a zbliżenie się do prawdy i racjonalne zachowania nie są możliwe. W każdym społeczeństwie występują takie jednostki, które nie podchodzą do życia w sposób bezrefleksyjny, zachowując sferę duchową i uznając potrzebę etyki.

Pewną odpowiedź na tego rodzaju dylematy i problemy możemy odnaleźć w filozofii Jana Patočki – czeskiego fenomenologa, który jeszcze w wieku ubiegłym

---

[1] Jan Patočka, *„Świat naturalny" w medytacjach autora po trzydziestu trzech latach*, tłum. Anna Bystrzycka (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW, 2019), 34.

[2] Zygmunt Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej* (Warszawa: Instytut Kultury, 1994), 15.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

w podobny sposób opisywał otaczającą go rzeczywistość: „wydaje się zatem, że nasza medytacja gubi się w beznadziejnym pesymizmie. Spośród wszystkich przedstawionych zjawisk zdaje się wyzierać brak sensu jako ostateczny wynik ludzkich zabiegów o prawdę, tzn. o rzeczywisty sens”[3]. Człowiek współczesny zdaje się odczuwać zmęczenie stanem ciągłego zawieszenia pomiędzy przygodnością i empiryczną skończonością a poszukiwaniem absolutnego punktu odniesienia. Chociaż droga przez życie to trwanie w nieustannym zapytywaniu, w którym nie ma ucieczki od konfliktu pomiędzy próbą dotarcia do absolutu, a wątpieniem i postawą sceptyczną, Patočka nie uważa, aby stanowiło to powód do pogrążenia się w skrajnym relatywizmie i nihilizmie. Czeski filozof postuluje powrót do źródeł antycznych – do postaci Sokratesa jako swego rodzaju twórcy filozofii i metafizyki, a co najważniejsze – wzoru człowieka, którego życie było w najwyższym stopniu autentyczne, który był w drodze ku prawdzie. Dla Patočki, w filozofii Sokratesa kwestią kluczową jest właśnie odnalezienie tej drogi. Stawia on wręcz tezę, że przyczynę kryzysu Europy stanowi zapomnienie o Sokratesie. Według Patočki, filozofia winna być „radosną rezygnacją poznającą absolut, ale nigdy absolutnie. Kto to poznał, nie może nigdy stać się ani dogmatykiem, ani sceptykiem”[4]. Nie ma w niej jednak miejsca na popadanie w dowolność, czyli bezrefleksyjną losowość wyborów dokonywanych przez człowieka. Droga, którą przedstawia Patočka, to walka o samostanowienie siebie w kierunku autentycznego bycia, ukierunkowana na sens, który ujawnia się w bezpośredniej konfrontacji człowieka z bytem i walce ze swoją ograniczonością i skończonością – sens nie może nigdy zostać uchwycony w sposób pozytywny, uobecnia się on wyłącznie w poszukiwaniu, czyli w próbie wzniesienia ponad wymiar wyłącznie empiryczny, ocalenia samego siebie i własnej autonomii od czegoś na kształt Heideggerowskiego *upadania* (*Verfallen*) oraz znudzenia powszedniością. Dla Patočki świat odarty z tajemnicy jest po prostu nudny, nuda to ontologiczny status życia człowieka i jego relacja do powszedniości[5]. Gdy człowiek podejmuje próbę odrzucenia naiwnego sensu przedmiotowego,

[3] Jan Patočka, *Eseje heretyckie z filozofii dziejów*, tłum. Andrzej Czcibor-Piotrowski, Elżbieta Szczepańska, Juliusz Zychowicz (Warszawa: Fundacja Aletheia, 1998), 102.

[4] Jan Patočka, *Kapitoly ze současné filosofie*, w: Jan Patočka, *Péče o duši*, t. 1, red. Ivan Chvatik, Pavel Kouba (Praha: Oikúmené, 1996), 96.

[5] Dariusz Bęben, *Człowiek w horyzoncie dziejów i autentyczności bycia. Studia z filozofii Jana Patočki* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016), 89.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

pozornego (w przedmiotach zewnętrznych wobec istoty ludzkiej), zaczyna transcendować przyziemność, a także otwiera się na perspektywę poszukiwania sensu absolutnego wyrażanego poprzez *troskę o duszę*. Patočka pisze w swoich *Esejach heretyckich z filozofii dziejów:*

> Sprawiedliwy i prawy jest zaś człowiek, który troszczy się o duszę. Dziedzictwem klasycznej filozofii greckiej jest troska o duszę. Troska o duszę oznacza, że prawda nie ma trwałego charakteru. Nie jest raz na zawsze dana ani nie jest sprawą samego tylko zrozumienia i przyjęcia do wiadomości, lecz że jest trwającą przez całe życie, zgłębiającą, samokontrolującą, samojednoczącą praktyką myślowo-życiową[6].

Troska o duszę nie ma wymiaru jedynie indywidualnego, gdyż jedną z jej funkcji jest również troska o drugiego człowieka wyrażona w relacji dialogicznej. Otwiera ona nową, wyjątkową perspektywę etyczną – troszcząc się o własną duszę oraz podmiotowość, troszczymy się zarazem o Innego. Za przykład po raz kolejny służy Patočce Sokrates, który, prowadząc dysputę ze swoim rozmówcą, nie przyjmował postawy poznawczego panowania i górowania nad nim, lecz praktykował wolną relację dialogiczną zakładającą równość obu stron. *Troska o duszę* ma zatem również wymiar społeczny nazywany przez Patočkę *solidarnością zachwianych*. Kwestie te zostaną szerzej rozwinięte w dalszej części artykułu. Zanim jednak to nastąpi, w sposób szkicowy przedstawię rozważania dotyczące współczesnej świadomości etycznej, a także problemu pogodzenia człowieka jednostkowego jako indywidualnego, wolnego podmiotu z porządkiem świata z naukowego punktu widzenia.

„Niezadowolenie" z dotychczasowej etyki i jego konsekwencje

Jak pisałem powyżej, prowadzone dotychczas rozważania dotyczące sfery ludzkiej moralności nie przynoszą powszechnie zadowalających i ostatecznych ustaleń. Dylematy moralne, które stanowią przedmiot współczesnych debat na temat sfery normatywnej, prędzej czy później napotykają swego rodzaju pęknięcie, które wynika właśnie z niewystarczającego, często także błędnego uzasadnienia

[6] Patočka, *Eseje heretyckie*, 111.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

przyjmowanych stanowisk etycznych. Mam tu na myśli przede wszystkim stanowiska: emotywizmu (terminy etyczne jako wyraz wyłącznie stosunku emocjonalnego, uczuć), utylitaryzmu (hedonizmu społecznego), deontologizmu, a nawet personalizmu. Emotywizm popada jednak w skrajny subiektywizm, w koncepcji utylitarystycznej jednostka może doznać krzywdy na rzecz maksymalizacji szczęścia w społeczeństwie, a deontologizm na gruncie teoretycznym nie potrafi poradzić sobie z uzasadnieniem treści pierwszej powinności bądź niewłaściwie przechodzi z porządku deskryptywnego do normatywnego, w związku z czym popełnia błąd naturalistyczny. Z kolei personalizm z punktu widzenia filozoficznego za swój fundament przyjmuje czynnik pozafilozoficzny wynikający z doktryny religijnej (personalizm chrześcijański), co podważa racjonalność takiego uzasadnienia[7].

Dodatkowo należy podkreślić dokonujący się w ostatnich dekadach drastyczny rozwój nowych technologii i nauk biomedycznych, który otworzył perspektywę nowych spornych punktów, tym razem na gruncie bioetyki, która nie tylko

> szczególnie uwzględnia problem wartości i jakości życia. Nie jest to jedyna możliwa perspektywa badawcza: spory bioetyczne można rozpatrywać na wiele różnych sposobów, np. biorąc pod uwagę prawa człowieka, problem autonomii jednostki, zasady etyki medycznej, porównanie tradycji z nowoczesnością (a nawet ponowoczesnością)[8].

Być może właśnie ta sytuacja sprawia, że mamy współcześnie do czynienia z bezradnością wobec wykształcenia jednoznacznego (czy wręcz absolutnego) systemu etyki i ogólną niechęcią oraz obojętnością w stosunku do duchowego wymiaru ludzkiej egzystencji. Powszechna wygoda życia codziennego również zdaje się do tego prowadzić – niemożność uzyskania prostych i jednoznacznych rozwiązań przyczynia się do ucieczki od problemu np. na rzecz bezrefleksyjnej estetyzacji życia[9] i rzeczywistości bądź formułowanie swego rodzaju bliżej nieokreślonych

---

[7] Por. Andrzej Niemczuk, *Aksjologiczne uzasadnienie etyki*, w: Andrzej Niemczuk, *Filozofia praktyczna. Studia i szkice* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2016), 219–227.

[8] Danuta Ślęczek-Czakon, *Problem wartości i jakości życia w sporach bioetycznych* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2004), 10.

[9] Zjawisko to szczegółowo charakteryzował Zygmunt Bauman w książce *Etyka ponowoczesna*, tłum. Janina Bauman, Joanna Tokarska-Bakir (Warszawa: PWN, 1996).

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

i zróżnicowanych – by tak rzec – „etyk lokalnych", w których normy zachowania są zależne na przykład od tego, w jakiej sytuacji bądź społeczności jednostka się znajduje. Taki sposób myślenia (nazywany często ponowoczesnym) trafnie scharakteryzował amerykański neopragmatysta Richard Rorty: „postęp moralny nie jest sprawą rozpoznania wcześniejszej prawdy, ale kreowania nowych form tożsamości i nowego, większego, bardziej inkluzywnego społeczeństwa. Kwestia rozwoju moralnego jest sprawą indywidualnej i społecznej autokreacji, a nie odkrywania siebie"[10]. Moralne działania emanują z wnętrza poszczególnych, autonomicznych jednostek, a zarazem brak możliwości odczytania reguł wyższego rzędu z zakresu moralności powoduje, że „rzeczywistość ludzka jest nieuporządkowana i wieloznaczna, i także moralne decyzje, w odróżnieniu od abstrakcyjnych zasad etycznych, są ambiwalentne. W tego rodzaju świecie przyszło nam żyć"[11]. Dodatkowo, ponowoczesny sprzeciw wobec etyki normatywnej powodowany jest zarzutem, że stawia ona człowiekowi bardzo wysokie etyczne oczekiwania oraz powinności, które są właściwie niemożliwe do spełnienia i nie przystają do jego faktycznej „błądzącej" kondycji.

Podważanie wiarygodności rozumu jako narzędzia poznawczego prawd moralnych ma swoje konsekwencje także w sposobie rozwiązywania konfliktów moralnych. Przybierają one postać pewnego rodzaju negocjacji, w których kryterium rozstrzygania stało się np. poszanowanie dla wartości podzielanych przez innych ludzi tylko dlatego, że są ich wartościami i trzeba się wzajemnie szanować. Etyka normatywna zostaje zredukowana do procedury rozstrzygania konfliktów – ocena ludzkich czynów w kategoriach dobra i zła zostaje wyparta przez kryterium użyteczności. Brak obiektywnej teorii wartości rodzi zatem możliwość i potrzebę poszukiwania odmiennych, niestety najczęściej irracjonalnych, wzorców postępowania w myśl Feyerabendowskiej zasady metodologicznej *anything goes*.

Podmiotowość człowieka a naukowy obraz świata

Kolejne istotne zagadnienie to prymat nauk ścisłych nad naukami humanistycznymi; mówiąc językiem Wilhelma Diltheya – prymat *Naturwissenschaften*

[10] Richard Rorty, „Etyka zasad a etyka wrażliwości", tłum. Daria Arbiszewska, *Teksty Drugie* 2002, nr 1-2: 58.

[11] Bauman, *Etyka ponowoczesna*, 45.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

nad *Geisteswissenschaften*. Jan Patočka w diagnozie dotyczącej kondycji współczesnego świata (idąc za myślą swojego nauczyciela Edmunda Husserla) stwierdza, że świat współczesny pogrąża się w poważnym kryzysie. Jego przyczyn Patočka dopatruje się w dominacji nauk ścisłych, które w swoim przedmiocie badań pomijają świat najbardziej właściwy i bliski człowiekowi. Filozof ma tu na myśli zwłaszcza takie zagadnienia jak m. in. problem wolności człowieka oraz kwestie dotyczące sfery normatywnej (wartości moralne). Faktem, z którym nie może się pogodzić, jest to, że dziedzina, która chce wszystko wytłumaczyć i posiadać status absolutny, ignoruje w istocie problemy będące nieodłącznym elementem ludzkiej kondycji, biorąc je za nienaukowe, błahe i eliminując je, jakby w zasadzie nie istniały. Źródeł takiego stanu rzeczy Patočka dopatruje się już w okresie początków epoki oświecenia i jednocześnie podejmuje próbę rozprawienia się z mitem, że stanowiła ona moment racjonalistycznego przełomu, a także rozkwitu i zwycięstwa Rozumu w dziejach. „Człowiek doby nowożytnej nie ma jednolitego świata”[12]. Ludzkość zaczęła stopniowo zatracać swoją „siłę ducha” oraz spojrzenie na świat w kategoriach całości (została ona pozbawiona jednolitego obrazu świata, który został podzielony na naturalny i naukowy). „Pracuje się tylko po to, by pracować. Nasza powszedniość staje się coraz bardziej opanowana i kontrolowana przez techniczną racjonalizację”[13]. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest niestety współczesna dominacja partykularyzmu oraz rozkwitający na każdym szczeblu konflikt interesów wielu różnych grup społecznych czy politycznych, ukierunkowanych na skuteczność, a nie na wartość prawdy.

Ponadto Patočka stwierdza, że nowożytny paradygmat doprowadził do aporii pomiędzy naukowym modelem obiektywności (koniecznym, zdeterminowanym) a konkretnym, indywidualnym życiem jednostki wolnej. W tej sytuacji mamy do czynienia z Kierkegaardowską antynomią wiedzy i wolności – człowiek jest wolny tylko wtedy, kiedy niemożliwa jest pełna wiedza o człowieku, każda próba wyjaśniania ludzkich działań za pomocą wiedzy niszczy samą wolność. Wiedza ogólna pomija konkret, a przecież jednostka ludzka sprowadza się do konkretności, indywidualności, jest unikatową egzemplifikacją gatunku ludzkiego. Wiedza teore-

[12] Jan Patočka, *Świat naturalny jako problem filozoficzny*, w: Jan Patočka, *Świat naturalny a fenomenologia*, tłum. Juliusz Zychowicz (Kraków: Papieska Akademia Teologiczna, 1987), 25.

[13] Bęben, *Człowiek w horyzoncie dziejów*, 89.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

tyczna nie wytłumaczy zatem sfery praktycznej człowieka – jego wolnej aktywności i działań. „Wolność źle się czuje mając wiedzę za sąsiada”[14]. Patočka kieruje także ostrze swej krytyki w stronę systemu akademickiego, który poprzez silne zinstytucjonalizowanie filozofii zatraca swoje społeczne oddziaływanie. Prawdziwa filozofia natomiast wypływa „z trudności życia duchowego, całego jego życiowego nastrojenia”[15].

Historia i praktyka życiowa pokazały, że marzenia o zrealizowaniu oświeceniowego ideału w zakresie postępu skorelowanego z doskonaleniem się ludzkiej racjonalności, doskonałości i szczęśliwości, zakończyły się fiaskiem. Dobitnym tego dowodem są wielkie totalitaryzmy XX wieku, za sprawą których oświeceniowa utopia uległa destrukcji. Jej miejsce zajęła niepewność i sceptycyzm, którymi przepełniona jest działalność współczesnego człowieka, często podważająca sens i racjonalność podejmowanych przez niego aktywności[16] (znalazło to wyraz chociażby w znamiennej myśli sformułowanej przez Theodora Adorno, że pisanie wierszy po Oświęcimiu jest barbarzyństwem[17]). Patočka stawia wobec tego następujące pytanie: „czy w tej sytuacji jesteśmy w ogóle jeszcze zdolni filozofować? Czy nasza wiedza o rzeczywistości może być jeszcze zjednoczona czymś innym niż podstawowymi regułami metody przyrodoznawczej? Czy w tej sytuacji filozofia może oczekiwać jakiegoś efektu społecznego?”[18]. Konkluduje, że filozofia doznała samozagłady i znajduje się w punkcie bez odwrotu. Nie jest to jednak powód do popadania w stagnację, marazm czy nihilizm – mimo że „bardzo trudno jest wyrwać się z tego procesu upadania”, to za pewne rozwiązanie może służyć powrót do źródłowego stanu, o którym zapomniano, przyczyniając się do regresu naszego człowieczeństwa – a mianowicie – *troski o duszę*.

---

[14] Soren Kierkegaard, *Powtórzenie*, tłum. Bronisław Świderski (Warszawa: Fundacja Aletheia, 1992), 38.

[15] Patočka, *„Świat naturalny”*, 10.

[16] Na gruncie literatury polskiej w tej dziedzinie można wskazać twórczość takich katastrofistów jak m. in. Stanisław Ignacy Witkiewicz, Władysław Sebyła czy Czesław Miłosz.

[17] Zob. Theodor Adorno, *Kulturkritik und Gesellschaft* (Frankfurt am Main: Suhrkamp, 1977).

[18] Patočka, *„Świat naturalny”*, 9.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

Troska o duszę

Patočki *troska o duszę* to spadek pozostawiony nam przez antyczną grecką filozofię, która stanowi źródło europejskiego dziedzictwa, a o którym Europa zapomniała, doprowadzając samą siebie do regresu, a w zasadzie upadku. „*Troska o duszę* jest więc tym, co stworzyło Europę”[19]. Dusza w rozumieniu Patočki jest swego rodzaju sprawnością, zdolnością rozumienia. Dusza oznacza „źródłowe rozumienie, to, na podstawie czego człowiek ma zdolność do prawdy i do indywidualnych prawd”[20]. Patočka formułując koncepcję duszy odwołuje się do filozofii greckiej – dusza nie jest rodzajem bytu o obiektywnym sposobie istnienia, lecz stanowi przestrzeń relacji człowieka do własnego bycia, dzięki czemu wybierając dobro przybliża się do swojego rozwoju, a wybierając zło – kieruje się w stronę regresu i upadku. Wybieranie dobra jest podstawowym, pierwotnym wyborem duszy, która w sposób naturalny kieruje się ku dobru, aby samą siebie (a także swoje środowisko zewnętrzne) zachować. W przeciwnym wypadku, skierowana ku złu, musiałaby niejako zakwestionować siebie samą poprzez wybór destrukcji – tak samo niszcząc to, co wobec niej zewnętrzne, tj. świat, w którym jest zakorzeniona, rujnowałaby warunki swojej własnej bytowości. *Troska o duszę* oznacza dbałość o odnalezienie nowej równowagi po doznaniu wstrząsu, nowej harmonii, aby zdobyć stabilny grunt pod nogami[21]. Tę koncepcję *troski o duszę* należy, zdaje się, odczytywać jako metaforę, nie zaś jako pewną ostateczną instancję poznawczą (ja odczytuję ją jako swego rodzaju apel, wzywanie do pielęgnacji sfery ducha, „szlifowania się” w moralności, także podejmowani twórczości, uprawiania kultury wyższej). Patočka nie wskazuje bowiem żadnego konkretnego lekarstwa na współczesne bolączki.

W greckiej tradycji *troska o duszę* objawiała się w sposób niejednoznaczny: jako oczyszczanie się duszy w wędrówce poprzez świat (na przykład u Demokryta), aby „w ten sposób osiągać przynajmniej na krótki czas tę formę istnienia,

[19] Jan Patočka, *Eseje heretyckie*, 113.

[20] Jan Patočka, „Čtyři semináře k problemu Evropy”, w: Patočka, *Péče o duši*, 319.

[21] Por. Eddo Evink, „The Relevance of Patočka’s »Negative Platonism«”, w: *Jan Patočka and the Heritage of Phenomenology. Centenary Papers*, red. Erika Abrams, Ivan Chvatík (Dordrecht: Springer, 2011), 70.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

jaka jest właściwa bogom"[22], ale też jako fundament bytowania – myślenie i poznanie prowadzi do uzyskania kształtu duszy jako „twardego kryształu bytu, zahartowanego w perspektywie wieczności", będącego „jedną z możliwości bytu, który ma w sobie źródło ruchu, decydowania o swym byciu i o swoim niebyciu"[23] (u Platona). Dzięki klasycznej filozofii greckiej Europa otrzymała ideał filozoficznego życia w prawdzie, w którym najważniejszą rolę odgrywa wsłuchiwanie się w świat i jego rozumienie prowadzące do minimalizacji „niezrozumienia anonimowej, ginącej w mroku tradycji"[24]. Patočka, odwołując się do dziedzictwa europejskiego, wskazuje także dwa kluczowe wydarzenia, określając je mianem katastrof dziejowych, a mianowicie zniszczenie *polis* i upadek Imperium Rzymskiego. *Troska o duszę* objawiła się tu z kolei jako coś na kształt siły przekuwającej zjawiska negatywne w pozytywne. Burząc dotychczasowy stan rzeczy spowodowała, że to, co „uległo skostnieniu i było w aktualnych warunkach historycznych niezdolne do życia"[25], umożliwiło jednocześnie przystosowanie się do nowych warunków, a wręcz upowszechnienie dziedzictwa europejskiego.

Jak zauważa Patočka, zarówno dziejom, jak i kondycji człowieka przysługuje nieustanny ciąg wzlotów i upadków. *Troska o duszę* umożliwia wzlot, dystansowanie się od bytu, dzięki niej człowiek przekracza przyziemne rozumienie świata, zbliżając się do osiągnięcia autentycznego bycia, czyli życia w sposób pełny, a tym samym do prawdy. „*Troska o duszę* otwiera bycie duszy samej. Istotę duszy możemy zrozumieć dopiero wówczas, gdy się o nią troszczymy […]. Filozofia w swej właściwej istocie jest troską o duszę"[26]. Dlatego więc zapomnienie o duszy spowodowało bezrefleksyjne zadomowienie się wśród świata rzeczy pozornych, materialnych. Zdaniem Patočki, w zachodniej Europie proces ten nabrał rozpędu w wieku XVI, kiedy to *troskę o duszę* zaczęła gwałtownie wypierać troska o to, co wobec człowieka zewnętrzne, materialne. Celem stało się więc życie dla życia, opanowywanie świata, ekspansywność nieuchronnie związana z wykorzystywaniem człowieka przez człowieka, zwłaszcza w sferach polityki i ekonomii, w celu pogoni za bogactwami świata. Późniejszy człowiek Oświecenia zyskał złudną obietnicę szczęścia i dostatku oraz poczucie, że jest on wyjątkowym panem i władcą świata,

[22] Jan Patočka, *Eseje heretyckie*, 111.
[23] Tamże.
[24] Tamże, 112.
[25] Tamże.
[26] Jan Patočka, „Evropa a doba poevropská", w: Patočka, *Péče o duši*, 126.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

niemalże właścicielem przyrody. Metafizyka, duchowość, stopniowo usuwała się w cień zastępowana naukami szczegółowymi, a także antropocentryzmem i humanizmem. Również dzięki nauce człowiek otrzymał nową obietnicę sensu i celu, zapominając jednak – zdaniem Patočki – o tym, co najbardziej istotne – o trosce o duszę.

W tym punkcie, podążając za myślą filozoficzną Patočki, należy po raz kolejny powrócić do Sokratesa, którego stwierdzenie „wiem, że nic nie wiem" umożliwiło wyrażenie skończoności samego siebie jako rozpoznanie swojej ograniczoności i granic możliwości poznania. Nie należy jednak mylić tego stanowiska z jakąś formą relatywizmu; wręcz przeciwnie, jest ono misją, powołaniem, „podstawową wartością egzystencji", dzięki której nie zamykamy się w granicach ściśle określonego podmiotu podporządkowanego niezmiennym prawom. Umożliwia to odnalezienie swojego miejsca w świecie, duchową autotranscendencję. Aby zmierzać ku autentyczności bycia, człowiek nie może być minimalistą i zadowalać się codzienną, przyziemną egzystencją, lecz musi stale trwać w gotowości do przekraczania samego siebie, do autotranscendencji i otwarcia na nieodkryte dotąd możliwości. Nieodłącznym elementem drogi ku własnej autentyczności jest analiza i próba zrozumienia dotychczasowego dorobku filozofii, która wciąż na nowo podejmując myślenie dotyczące problemów formułowanych w całej swojej historii, może otworzyć nową perspektywę myślenia i zbliżyć się do ich rozwiązania.

Patočki *troska o duszę* ma także charakter nawiązujący do nurtu filozofii dialogu i spotkania. W relacjach między jednym człowiekiem a drugim nie ma miejsca na postawę ontologiczną (uprzedmiotawiającą poznawczo), odnoszącą się do przedmiotu w stosunku „ono", jest natomiast perspektywa relacji dialogicznej, etycznej, która odnosi się do drugiego w stosunku „Ty". Po raz kolejny uwidacznia się zatem sprzeciw wobec dominacji filozofii tożsamości, sprowadzającej różnorodność do jedności, do bytu – wówczas innych ludzi także traktuje się jak byty i odnosi się do nich w sposób uprzedmiotawiający (stają się oni przedmiotem ontologii), co eliminuje postawę etyczną.

Troska o duszę to zarazem *troska o duszę* drugiego człowieka. Nie idzie tu o poznanie absolutnie doskonałego sposobu życia i narzucenie go swojemu rozmówcy, lecz o wspólne poszukiwanie drogi ku autentycznemu byciu. Sokrates stanowi dla Patočki wzór dlatego, że nie przyjmuje postawy poznawczego panowania nad Drugim, nie uprawia moralizatorstwa, nie formułuje nakazów, nie udziela konkretnych odpowiedzi, natomiast pytając, daje impuls samemu rozmówcy do

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

tworzenia nowych możliwości i zbliżania się ku prawdzie. *Troska o duszę* pełni trzy funkcje: diagnostyczną (polega na wyczuciu stanu duszy), destrukcyjną (może doprowadzić do zachwiania pewności przekonań i ich wewnętrznej sprzeczności, ponieważ można nie mieć świadomości sprzeczności) oraz maieutyczną (pomagającą w wyłonieniu się nowych możliwości bycia w sposób autentyczny, jako ruch ku prawdzie).

> Pierwszym krokiem w sokratejskiej trosce o duszę musi być obalenie poglądów drugiej osoby, dotyczących tego, jak działa i jak ma działać. […] Polega na obalaniu naturalnej pewności i braku problemów w sprawach dobra. Pokazuje, że oczekiwana wiedza tak naprawdę nie istnieje, i powoduje piekącą niepewność, ukazując pustkę, jaka powstała w skutek tego odkrycia. […] A to oznacza stanięcie w niewiedzy[27].

Ważną kwestią jest to, że dla Patočki filozofowanie nie polega na formułowaniu dogmatycznych twierdzeń dotyczących świata. Patočkowa filozofia wyraża się w postawie heroicznej, która nie oznacza bynajmniej namiętności, żądzy zemsty, sławy, dążenia do uznań[28]. Heroizm w ujęciu Patočki oznacza odwagę mówienia o kwestiach, które nie cieszą się powszechną popularnością (mówiąc we współczesnej nomenklaturze: nie-„mainstreamowych"), branie odpowiedzialności w stosunku do świata, co wyraża się przede wszystkim poprzez pomoc ludziom słabszym, doznającym opresji ze strony silniejszych oraz udowadnianie, że istnieją idee, które wciąż warto postulować w walce z postępującą współcześnie obojętnością, rezygnacją i zapomnieniem o odpowiedzialności, solidarności czy wartości prawdy. *Troska o duszę* jest „oporem, walką przeciwko upadkowi, przeciwko czasowi, przeciwko tendencji świata i życia skłaniającej się w kierunku upadku"[29].

---

[27] Jan Patočka, *Sokrates. Wykłady z filozofii antycznej*, tłum. Krzysztof Urbaniec, Jan Bajger (Warszawa: Teologia Polityczna, 2022), 195–196.

[28] Bęben, *Człowiek w horyzoncie dziejów*, 198.

[29] Marek Drwięga, „Człowiek w filozofii Jana Patočki i Józefa Tischnera", *Folia Philosophica* 2014, nr 32: 251.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

Troska o duszę jako *solidarność zachwianych*

Solidarność zachwianych (również nazywana *solidarnością wstrząśniętych* oraz *ludzi duchowych*)[30] można określić mianem *troski o duszę* w wymiarze społecznym. Dla Patočki oznacza ona swego rodzaju doświadczenie duchowe, które może posłużyć jako ratunek dla Europy przed jej ostatecznym upadkiem. Doświadczenie to polega na przeżyciu swoich dziejów niejako na nowo. Nie można dalej pogrążać się w rzeczywistości pozbawionej refleksji, bez wsłuchiwania się w jej złożoność i problematyczność. W tym punkcie Patočka ma przede wszystkim na myśli konfrontację Europy ze jej mroczną historią. Filozof stawia pytanie „czy przyznamy się do dziejów, czy ludzkość zechce mieć swoją historię?"[31]. Zmierzenie się i stanięcie twarzą w twarz z przeszłością to pierwszy krok, zwrot w kierunku prawdy, wskrzeszenie refleksyjności wobec świata, czyli otwarcie na jego problematyczność.

> Środkiem do przezwyciężenia tego stanu jest *solidarność zachwianych*. Solidarność tych, którzy potrafią zrozumieć, o co chodzi w życiu i śmierci, a tym samym i w dziejach. Że dzieje są konfliktem samego gołego życia spętanego strachem, z życiem na szczycie, które nie planuje przyszłych powszednich dni, lecz widzi jasno, że dzień powszedni, jego życie i „pokój" mają swój kres. Tylko ten, kto może to zrozumieć [...] jest człowiekiem duchowym. [...] Zawsze rozumie, a jego rozumienie nie jest samym tylko rozumieniem faktów, samą tylko „obiektywną wiedzą", jakkolwiek musi on obiektywną wiedzę opanować i zaszeregować do sfery tego, co jest jego sprawą i nad czym ma przewagę[32].

Wgląd Patočki w dzieje prowadzi do konkluzji, że w zasadzie ludzie współcześni nie wyciągnęli wniosków z własnej dziejowości i zapominają o niej, powielając wciąż te same błędy, wbrew sentencji *historia magistra vitae est*. „Jednym z przejawów kryzysu jest wzrost tendencji nacjonalistycznych, które – w celu udowodnienia swych racji – zdolne są do wywoływania wojen"[33]. Tak naprawdę wciąż mamy do czynienia z *doświadczeniem frontu*, które skrywa się obecnie za pozornym stanem pokoju (świat znajduje się właściwie w stanie wojny zimnej, tlejącej,

[30] Por. Patočka, *Eseje heretyckie*, 184–185.
[31] Bęben, *Człowiek w horyzoncie dziejów*, 89.
[32] Patočka, *Eseje heretyckie*, 185.
[33] Bęben, *Człowiek w horyzoncie dziejów*, 89.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

gdyż tkwi w sytuacji ciągłego potencjalnego zagrożenia atomowego i ostatecznej destrukcji). Odnosząc się do wydarzeń wojennych z ubiegłego stulecia, na przykład do ataku atomowego na Hiroszimę i Nagasaki w 1945 roku, Patočka stwierdza, że „widocznego wpływu, jaki można by przypisać temu zasadniczemu zwrotowi z niczym nie dającemu się porównać, dotychczas nie widać”[34]. Słowa te, które Patočka sformułował blisko pięćdziesiąt lat temu zdają się być obecnie jeszcze bardziej aktualne. W dzisiejszym świecie stan wojny z charakteru militarnego przekształcił się w ekonomiczny i gospodarczy, w którym dwudziestu sześciu najbogatszych ludzi posiada kapitał równy połowie łącznego dochodu całej ludzkości[35]. Galopujące tempo rozwoju nauki i techniki, które pomimo stwarzania rozwiązań niewątpliwie ułatwiających życie, prowadzi również do konsekwencji opłakanych w skutkach, objawiających się na przykład w postaci katastrof energetycznych, przemysłowych czy nuklearnych, lub też zagrożeń przestrzeni wirtualnej – ogólnie rzecz ujmując – w postaci „owoców” zrodzonych przez postęp, których użycie może wymknąć się spod kontroli. Zapomina się także, że wiedza może być jedynie środkiem do celów, a nie celem samym w sobie – nauka jako wiedza teoretyczna funkcjonuje poza sferą wartości, a co za tym idzie, bez podbudowy aksjologicznej – może służyć (i często służy) złym celom.

Dlatego wciąż należy zabiegać o ocalenie postawy refleksyjnej, która swoją mocą zmusi świat pogrążony w walce do powściągnięcia nieodpowiedzialnych zapędów i opamiętania się. Trzeba dążyć do tego, by ludzkość zyskała „rozumienie znaczenia nauki i techniki, owej Siły, którą wyzwalamy”[36]. Patočkowa s*olidarność zachwianych* „potrafi powiedzieć „nie” zabiegom mobilizacyjnym, które utrwalają stan wojny”[37].

---

[34] Patočka, *Eseje heretyckie*, 181.

[35] Zob. *Billionaire fortunes grew by $2.5 billion a day last year as poorest saw their wealth fall*, https://www.oxfam.org/en/press-releases/billionaire-fortunes-grew-25-billion-day-last-year-poorest-saw-their-wealth-fall (dostęp: 04.11.2021).

[36] Patočka, *Eseje heretyckie*, 185.

[37] Drwięga, *Człowiek w filozofii Jana Patočki*, 250.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

Życie w amplitudzie a *życie w równowadze* – apel o wzlot ponad stan empiryczny

Dla Patočki kondycja ludzkiej egzystencji jest nieodłącznie związana z dziejami, posiada charakter historiozoficzny: dzieje człowieka mają swoją rytmikę wyznaczaną poprzez wzloty i upadki. Dzieje są zależne od człowieka w ten sposób, że to nie one go określają, lecz przez niego są określane. Jak pisze Patočka: „Dzieje są dla nas – a to znaczy – są faktycznie w nas – zawsze jako aspekt, nieobojętne”[38]. Tylko dzięki aktywności człowieka, dzięki postawie nieobojętnej, to, co przeszłe może służyć jako materiał do wyciągnięcia wniosków i wpłynięcia na teraźniejszość. Postawa bierna i obojętna to, co przeszłe czyni martwym i skostniałym, nie przyczyniając się do pielęgnacji ducha w perspektywie dziejów. Dzieje rozgrywają się w pewnym napięciu: z jednej strony są czymś obiektywnym, nieustannie umykającym z horyzontu możliwości poznania przez człowieka, z drugiej natomiast – tylko człowiek może je utrzymywać przy życiu. Aby, zdaniem Patočki, można było mówić o wolnym człowieku, o pewnej jego samorealizacji, potrzebne są dzieje. Jak stwierdza: „w historii ludzie starają się nadać swemu życiu obiektywny sens za pomocą aktywnej twórczości. Ten sens nie jest niczym innym niż twórczością i realizacją własnej woli. […] nie można nie dostrzec faktu, że także niedostatek energii albo woli jest mocą panującą nad życiem, i to na dodatek bardzo istotną”[39]. Człowiek ma wymiar historyczno-indywidualny – świat przejawia się zarówno przy jego udziale, jak i w nim samym.

Dziejowość jest ściśle skorelowana z ludzkim byciem, które może się przejawiać w dwóch modusach, znanych już wcześniej z filozofii egzystencjalnej: autentycznym (czyli aktywnym) oraz nieautentycznym (czyli biernym). Te dwa możliwe „nastrojenia” człowieka w stosunku do własnej egzystencji Patočka określa mianem *życia w amplitudzie* oraz *życia w równowadze*. Życie w równowadze to postawa akceptacji codzienności i afirmacja powszedniości. Odrzuca ona jakąkolwiek niepewność (gdyż nie angażuje się w aktywność refleksyjną), kieruje się w stronę złudnego porządku i harmonii, unicestwia ducha i jego twórczą postawę. Patočka uważa natomiast, że prawdziwe życie i filozofowanie jest możliwe tylko poprzez przyjęcie postawy egzystencjalnego ruchu między dwoma skrajnościami,

[38] Cyt. za: Bęben, *Człowiek w horyzoncie dziejów*, 59.
[39] Tamże.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

czyli upadaniem i podnoszeniem się, przy jednoczesnym doświadczaniu ryzyka. Odrzucając naiwną powszedniość, zyskujemy jednocześnie samego siebie - „życie w amplitudzie oznacza egzystencjalną próbę oraz bunt. W amplitudzie człowiek wystawia się na możliwości graniczne, które w zwyczajnym życiu są jedynie abstrakcyjnymi możliwościami. Protestuje on przeciw temu, co powszechne i oczywiste”[40]. Życie w amplitudzie to stanięcie w obliczu rozdarcia pomiędzy byciem i niebyciem, jest ono doświadczeniem całości egzystencji, nie zaś uciekaniem przed nicością. Dlatego Patočka tak stanowczo przeciwstawiał się metafizyce klasycznej, zarzucając jej zafałszowanie rozumienia egzystencji człowieka, skupiającej się tylko na aspekcie pozytywnym w postaci afirmacji świata idei, substancji czy istoty i usuwającej problem nicości z dziejów ludzkiej egzystencji. Patočka podkreśla jednak, że nicości nie należy odbierać wyłącznie jako zaprzeczenia bycia – nicość do bycia przynależy, stanowi dla człowieka doświadczenie, które zachodzi, gdy jego myśl próbuje przekroczyć swoje granice, odsłaniając z jednej strony skończone „Ja”, z drugiej zaś świat rzeczy obcych. W ten sposób istota ludzka doznaje nastroju Heideggerowskiej *trwogi (Angst)* – wyślizgiwania się bytu. Tylko dzięki oddalaniu i dystansowaniu się od bytu człowiek jest w stanie doświadczyć swojej autonomii, wydzielić się z reszty świata i wyłącznie w obliczu możliwości bycia oraz niebycia jest w stanie doświadczyć całości swojej egzystencji. Prawdziwa egzystencja polega na uświadomieniu sobie tej właśnie sytuacji granicznej. Kluczową rolę u Patočki odgrywa tutaj posiadanie przez człowieka możliwości tzw. oddzielania się od świata. Ludzie bowiem poza faktem, że są *rzuceni w świat*, przede wszystkim, mówiąc metaforycznie, *świat posiadają*. Posiadanie to wyraża się poprzez myślenie, które umożliwia dystansowanie się od świata i uzyskanie swoistej autonomii bytowania – w ten sposób istota ludzka uzyskuje wolność. Życie człowieka jest swego rodzaju tkwieniem w ciągłym napięciu między *życiem w równowadze* i *życiem w amplitudzie* – zostaje on skazany na skończoność egzystencji, ale w zamian dostaje jednak możliwość realizacji samego siebie w sposób wolny – a więc podejmowania twórczej aktywności i wpływania na dzieje. Patočka stwierdza, że „człowiek jest istotą, która nie tylko jest skończona, jest cząstką świata, ale także ma świat, wie o świecie”[41]. Eskapizm i bezwolne pogrążenie się w pozornej wygodzie życia codziennego jest dla Patočki nie do przyjęcia. Patočka

[40] Tamże, 53–54.

[41] Patočka, *Świat naturalny*, 63.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

obiera postawę ukierunkowania się na świat, a nie ucieczki od niego, jest piewcą życia dynamicznego, które wyraża się poprzez samorealizację oraz walkę – stawianie czoła cierpieniom i lękom.

Uwagi końcowe

Mimo że filozofia Patočki ma charakter negatywny i nie przynosi rozstrzygnięć pozytywnych, czyli nie formułuje i nie przedstawia konkretnego systemu etycznego czy kodeksu postępowania, to niewątpliwie stanowi podstawę dla pogłębionej refleksji dotyczącej „stanu ducha" współczesnego świata, ułatwia jego diagnozę i jest swego rodzaju drogowskazem. Filozofia Patočki apeluje o pielęgnację *życia w amplitudzie*, które umożliwia, mówiąc językiem Karla Jaspersa, dokonanie „skoku" ze stanu empirycznego do poznania swojej egzystencji. Przesłanie płynące z refleksji filozoficznej Patočki to także wezwanie do tego, by jak najczęściej to możliwe, „walczyć" o bycie podmiotem autentycznym[42] – niepowodowanym wyłącznie sferą biologiczną – czyli zwierzęcymi instynktami, potrzebami i pragnieniami, bowiem „człowiek nie jest tylko rzeczą wśród rzeczy, jak jest nią jeszcze zwierzę (może z wyjątkiem najwyższych gatunków z rzędu naczelnych), lecz przede wszystkim wie o tej swojej sytuacji, pojmuje swoją własną skończoność"[43]. Przesłanie to jest z całą pewnością współcześnie bardzo potrzebne, gdyż zapomina się o nim, bo otaczająca nas rzeczywistość kieruje się raczej, mówiąc po Frommowsku, ku „mieć", spychając „być" na margines. Współczesna kultura przepełniona chaosem informacyjnym zdaje się także pogrążać w bezcelowej i jałowej Heideggerowskiej *gadaninie*. Owszem, jak raz jeszcze podkreślę, jako słabą stronę filozofii Patočki należy wskazać brak udzielenia konkretnych odpowiedzi i rozwiązań, które umożliwiałyby w sposób jednoznaczny przezwyciężenie współczesnego impasu etycznego, nie zmienia to jednak faktu, że stanowi ona dobitnie trafną diagnozę także aktualnej rzeczywistości oraz inspirację do refleksji poprzez postulowanie powrotu do źródeł myślenia, w szczególności do filozofii antycznej. Zapomnienie przez świat o własnej dziejowości prowadzi bowiem do popełniania wciąż

[42] W myśl koncepcji filozoficznej Martina Heiddegera „trzeba zaprojektować swoje bycie wedle jego najbardziej własnej możliwości". Zob. Krzysztof Michalski, *Heiddegger i filozofia współczesna* (Warszawa: PIW, 1978), 156.

[43] Tamże, 62.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

tych samych błędów. Patočka przypomina nam, że przekonanie o tym, iż znajdujemy się na etapie szczytu rozwoju ludzkiej racjonalności i urzeczywistnienia się oświeceniowego raju, jest po prostu ułudą. Jesteśmy w ciągłej drodze, na której racjonalność wciąż trzeba pielęgnować i o nią zabiegać. Patočka w *Esejach heretyckich z filozofii dziejów* stawia kluczowe pytanie: „dlaczego to ogromne doświadczenie – jedyne jakie może przenieść ludzkość z wojny do rzeczywistego pokoju – nie odegrało w historii XX wieku decydującej roli, mimo, że ludzie dwakroć po cztery lata byli na nie wystawieni i rzeczywiście są przez nie dotknięci i przemienieni?”[44]. Chociaż pytanie to wciąż niestety pozostaje bez odpowiedzi, niech stanowi ono punkt wyjścia i inspirację do podjęcia próby jego rozwiązania i wzmożonej refleksji dotyczącej tejże problematyki.

Bibliografia

Adorno, Theodor. *Kulturkritik und Gesellschaft*. Frankfurt am Main: Suhrkamp, 1977.

Bauman, Zygmunt. *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*. Warszawa: Instytut Kultury, 1994.

Bauman, Zygmunt. *Etyka ponowoczesna*. Tłum. Janina Bauman, Joanna Tokarska-Bakir. Warszawa: PWN, 1996.

Bęben, Dariusz. *Człowiek w horyzoncie dziejów i autentyczności bycia. Studia z filozofii Jana Patočki*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016.

Billionaire fortunes grew by $2.5 billion a day last year as poorest saw their wealth fall, https://www.oxfam.org/en/press-releases/billionaire-fortunes-grew-25-billion-day-last-year-poorest-saw-their-wealth-fall (dostęp: 04.11.2021).

Drwięga, Marek. „Człowiek w filozofii Jana Patočki i Józefa Tischnera”. *Folia Philosophica* 2014, nr 32: 233–264.

Drwięga, Marek. *Odpowiedzialna wolność*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2020.

Evink, Eddo. „The Relevance of Patočka’s »Negative Platonism«”. W: *Jan Patočka and the Heritage of Phenomenology. Centenary Papers*, red. Erika Abrams, Ivan Chvatík, 57–70. Dordrecht: Springer, 2011.

Kierkegaard, Soren. *Powtórzenie.* Tłum. Bartosz Świderski. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 1992.

Michalski, Krzysztof. *Heidegger i filozofia współczesna*. Warszawa: PIW, 1978.

Niemczuk, Andrzej. *Filozofia praktyczna. Studia i szkice*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2016.

[44] Patočka, *Eseje heretyckie*, 180–181.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

Patočka, Jan. *„Świat naturalny" w medytacjach autora po trzydziestu trzech latach*. Tłum. Anna Bystrzycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW, 2019.

Patočka, Jan. *Eseje heretyckie z filozofii dziejów*. Tłum. Andrzej Czcibor-Piotrowski, Elżbieta Szczepańska, Juliusz Zychowicz. Warszawa: Fundacja Aletheia, 1998.

Patočka, Jan. *Péče o duši*, t. 1-3. Red. Ivan Chvatik, Pavel Kouba. Praha: Oikúmené, 1996.

Patočka, Jan. *Sokrates. Wykłady z filozofii antycznej*. Tłum. Krzysztof Urbaniec, Jan Bajger. Warszawa: Teologia Polityczna, 2022.

Patočka, Jan. *Świat naturalny jako problem filozoficzny*. Tłum. Juliusz Zychowicz. Kraków: Papieska Akademia Teologiczna, 1987.

Rorty, Richard. „Etyka zasad a etyka wrażliwości". Tłum. Daria Arbiszewska. *Teksty Drugie* 2002, nr 1-2: 51–63.

Ślęczek-Czakon, Danuta. *Problem wartości i jakości życia w sporach bioetycznych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2004.

Summary

Contemporary Helplessness in the Face of Ethics.
Patočka's Lesson in Caring for the Soul

The article deals with the phenomenon of the increasing indifference and helplessness of society in the current reality in relation to ethical reflection as well as the "spiritual sphere of existence." The author attempts to analyze the contemporary dissatisfaction with the existing ethical adjudications and the consequences that they bring, as well as problems resulting from the domination of natural sciences over humanities and the difficulties in reconciling human subjectivity with the image of the world formulated by positive sciences. The aim of the article is to present the philosophical views of the Czech phenomenologist Jan Patočka in order to make evident the message flowing from his philosophy, which is intended to function as an appeal and a call for an attempt to overcome the situation of lapse of ethical reflection and universal indifference to it.

Keywords: ethics, crisis of values, contemporary times, postmodernity, Jan Patočka, care for the soul

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 26/04/2024 17:20:37

Zusammenfassung

Gegenwärtige Hilflosigkeit gegenüber der Ethik.
Jan Patočkas Lektion der Sorge um die Seele

Der Artikel befasst sich mit dem Phänomen der wachsenden Gleichgültigkeit und Hilflosigkeit der Gesellschaft in der gegenwärtigen Wirklichkeit in Bezug auf ethische Reflexion sowie auf die „spirituelle Sphäre der Existenz". Der Autor versucht die gegenwärtige Unzufriedenheit mit den ethischen Entscheidungen und den Konsequenzen, die sie mit sich bringen, zu analysieren. Es werden auch die Probleme erörtert, die sich aus der Dominanz der Naturwissenschaften über die Geisteswissenschaften ergeben sowie die Schwierigkeiten bei der Vereinbarkeit der menschlichen Subjektivität mit dem von positiven Wissenschaften formulierten Weltbild. Ziel des Artikels ist es, das philosophische Konzept des tschechischen Phänomenologen Jan Patočka darzustellen, um die Botschaft seiner Philosophie zu veranschaulichen, die als Appell und Aufruf dienen soll, die Situation des Verschwindens der ethischen Reflexion und der weit verbreiteten Gleichgültigkeit ihr gegenüber zu überwinden.

Schlüsselworte: Ethik, Krise der Werte, Gegenwart, Postmoderne, Jan Patočka, Sorge um die Seele

Information about Author:

KAMIL FLAGA, master's degree student at Institute of Philosophy of University of Rzeszów (College of Humanities); e-mail: kamil.flaga97@gmail.com

(cc) BY-NC-ND